(N. 19.)

GAZETA LITERACKA.

Warszawa 11. Czerwca 1822.

Zasługa bez ostrogi drzymie i mniéy słynie;
Lecz gdy ią krytyk ostrym swym bodźcem zakole,
Jeniusz wyżéy wzlata i świetną gra rolę,
Jm go bardziéy ćmią, z blaskiem tym większym się wyda,
Cynna winien swój zaszczyt prześladowcom Cyda.

Boileau.

JNSTYTUTA PUBLICZNE.

W Angli, Szkocyi i Jrlandyi znayduie się teraz 6500 Instytutów do czytania; 260 z nich są trwałe tak, iż nowo zakupione xiążki rocznie ie pomnażaią, a w sześciuset innych obiegaią dzieła, po członkach. Wielkie publiczne biblioteki są zupełnie oddzielone od tych instytutów: uważaią ie nie za tak użyteczne do rozszerzenia powszechnych i ogólnie korzystnych wiadomości, albowiem nie maią na celu zaspokoienia potrzeby czytelników poiedyńczych. Przeciwnie zaś Jnstytuta do czytania dostarczaią, podług wyrachowania 22,000 familiom zasiłku umysłowego i nauki. Oprócz tego znayduie się ieszcze wielka liczba towarzystw dziennikowych.

Składka pieniężna wynosi od 20 do 40 zł.p. Te instytuta są od bibliotek pożyczalnych (których się w pomienionych trzech królestwach 1500 ma znaydować) w cale odmienne. Małych gazetowych i dziennikowych towarzystw liczą do 5,000. Znayduie się ieszcze 150 prywatnych towarzystw do wzniesienia umieiętności fizycznych i Historyi natnralnéy. Wypadkiem ostatecznym tego wszystkiego iest to, że z 20 milionów mięszkańców tych trzech Królestw, 280,000 osób maią udział w tych rozmaitych instytutach

---

Stan wielkiey biblioteki paryzkiey.

Radca Stanu *Bourienne*, niegdyś towarzysz szkolny i przyiaciel Napoleona maiąc mowę z powodu roztrząsania budżetu Ministra Spraw Wewnętrznych, uczynił wniosek, ażeby budowle rządowe przy ulicy *Rivoli* ukończyć, i tamże przenieść ministerium skarbu wraz z wszelkiemi biurami. Budynek zaś, który dotąd kassy zaymuią (na rogu ulicy *Vivienne* i *Neuve-des petits-champ*), rozprzestrzenić i wyporządzić dla biblioteki.— Na poparcie tego wniosku, przytoczył mowca następuiące okoliczności: skarby które Biblioteka posiada, nie mogą ani w połowie do użytku pnbliczności służyć, ponieważ wielka część książek leży w stosach na ziemi. Dla braku mieysca nieprzeliczona ilość rękopismów nie mogla bydź ze skrzyń wydobytą, a książki, z téyże saméy przyczyny, stoią w podwóynych rzędach iedne przed drugimi uszykowane, co niezmiernie utrudza szukanie. Wszystkie xiążki z lat 1820 i 1821, iak i z pierwszych trzech miesięcy tego roku, leżą także na ziemi.

Połowa przedmiotów należących do gabinetu starożytności, leży w salach, do których publiczności wstępu dozwolić nie można.

Że nieład ten ciągle i coraz bardziéy wzrasta, łatwo ten poiąć może, komu wiadomo, że przy obliczaniu książek w r. 1791 przedsiebranem, ilość tomów wynosiła 150,000, a teraz 450,000 wynosi, nie licząc w to również tyle ulotnych pisemek i razem oprawnych książeczek; poymie ten wzrastaiący nieład tém bardziéy, gdy się dowie, że gdy w r. 1783 znaydowało się tylko 2700 zeszytów rycin, teraz ich

liczba do 5700 wynosi, że z każdym rokiem powiększa się Biblioteka o 9000 tomów (3000 dzieł obcych a 6000 kraiowych), a zatém w przeciągu 50 lat o drugie 450,000 tomów pomnożyć się będzie mogła.

Samo iuż takowe powiększanie się Biblioteki wymaga innego na nią lokalu, który koniecznością się staie, gdy zważymy, iż teraźnieyszy styka się z budowlą, która mieszcząc w sobie kassy i kancellarye skarbu, licznemi natkana iest piecami i kominami, że w temże samem zabudowaniu na dole i na górze znayduią się biura, a pośród nich biblioteka, iakby umyślnie otoczona ogniem. W zabudowaniu przybocznem, kassy umieszczone są na dole, a na pierwszem piętrze rękopisma. Greckie zaś rękopisma, te naykosztownieysze i nayrzadsze bogactwa znayduią się nad kancellaryą skarbu, gdzie dniem i nocą nieustannie palą. *)

*) Podobnych niedogodności doznaie po części i publiczna narodowa biblioteka w Warszawie. Miesce iest za szczupłe; dzieła stoią we dwóch a czasem i we trzech rzędach: blisko 30,000 Tomów leży w stosach; trzecia część biblioteki rozłączona od reszty w osobném zabudowaniu; na dolném piętrze są szkoły a zatém piece i kominy; obok iest laboratorium chemiczne. — W miarę iednak możności Kommissya Rządowa Oświecenia stara się usunąć te zawady; tak n. p. w roku bieżącym przybędzie wielka i ozdobna sala od strony zamku i połączona będzie z salą główną teraźnieyszéy biblioteki. Według planu ułożonego ma i z drugiey strony (od Łazienek) przybydź podobna sala i wcieloną bydź do główney. W tenczas żadna biblioteka w Europie nie będzie się mogła równać z Warszawską, co do piękności położenia i lokalu. Po obu końcach tego gmachu przybydą otwory (zamiast okien służące), iednostayne tafle nadzwyczayney wielkości, które N. Pan z Petersburga w darze przysłać raczył. Po gorliwości wspomnionéy Kommissyi spodziewać się można, że plan powyższy w krótce wykonany będzie.

JEOGRAFIIA.

Plan sommaire d'un traité de géographie i t. d. Plan ogólny traktatu o Jeografii i statystyce dla użytku Officyerów Sztabów głownych Woyska, z poprzedzaiącymi go uwagami o duchu, celu, i wykładzie tych nauk, przez Pana de *Ferussac.* w Paryżu 1821. w 4ce.

Uznano teraz we Francyi całą ważność Jeografii, bez któréy nie podobno iest uczynić rzeczywistego postępu w naukach historycznych. Zawiązało się iuż w Paryżu towarzystwo z ludzi światłych w celu rozszerzenia iak tylko można granic geografii, i upowszechnienia wiadomości o nowych odkryciach i ich skutkach. P. *Ferussac* korzystaiąc z usposobionych ku temu zamiarowi umysłów, przedstawia iaśnieyszy i dokładnieyszy sposób nabycia téy nauki. W przedmowie pełnéy gruntownego pomysłu rozważa on geografią i statystykę pod względem ich stosunków z umieiętnościami z któremi maią styczność. Tak Astronomiia, Fizyka, Matematyka i. t. p, rzuciły iuż nowe światło na rozmaite gałęzie geografii i przygotowuią onéy pewnieyszy postęp Daléy wystawia Autor w ogólności rozmaite materyały z iakiemi należy się obeznać dla nauczenia się geografii i statystyki. Aby zaś wykazał takowe materyały, używa tablic synoptyczuych, z pomocą których mogą ie nauczyciele objąć i uczniom swoim wyłożyć. Pozostaie do żądania aby światły pisarz sam rozwinął plan iaki sobie ułożył, i aby dzieło swoie, maiące uchylić trudności, i naucę jeografii wielkie nadać postępy, z równą dokładnością ukończył.

PIĘKNE KUNSZTA.

Za nayogromnieysze budowle, uważano dotąd policzone do cudów świata piramidy egipskie i kolos rodyyski — lecz ieżli wiarę dać można iednemu z naynowszych wędrowników angielskich, są one prawie niczem w porównaniu z gmachem stoiącym w Indyach wschodnich wśród gruzów miasta Agry. Nim dokładnieysza o nim wiadomość do Europy przyydzie umieszczamy wyiątek z listu pisanego z *Cavepore*:

„Lubo miasto *Agra* w niższym iest rzędzie iak *Delhi*, iednokowoż pierwsze iest nierównie świetnieyszym pomnikiem dawney potęgi Mongolskiéy aniżeli ostatnie. Na kilka mil około Agry okryte iest pole szczątkami przepysznych meczetów i pałaców. Rozległa równina rozciągaiąca się ze wszech stron tego miasta, przedstawia nieprzerwany widok spustoszenia, a iednak pomiędzy niezliczonemi stosami rozwalin, żaden z nich nie zdaie się bydź dziełem czasu lub zaniedbania; należałoby raczéy mniemać iż iakie wielkie wstrząśnienie obalaiąc te ogromne budowle zostawiło bez uszczerbku gdzie niegdzie massy murów, które się mu swą znakomitą mocą oparły. Gdziekolwiek zwróci się oko, wznoszą się niezliczone kopuły, arkady i aż ku niebu wzniosłe minarety, które po większéy części z białego marmuru lub czerwonego granitu w naypięknieyszych i nayszczytnieyszych z sobą stosunkach są wyrobione; są to wprawdzie tylko szczątki dawnéy świetności, lecz są razem oczywistemi znamionami wielkości ludzkiéy. Mniéy niż przed wiekiem kwitnęło to smutne mieysce iako naywspanialsze miasto naybogatszego w świecie królestwa. Tu mieli swóy dwór naydoskonalsi i naycnotliwsi władcy Jndostanu, dwór który był razem przytułkiem Filozofów i uczonych, siedliskiem zbytku i nayokazalszych uroczystości. Potężne to państwo iuż teraz zniszczone; miasto leży w gruzach; a znakomita rodzina która prawa temu niezmiernemu Cesarstwu dawała, żyie dziś z dobroczynności kramarzy angielskich.— Wielka główna brama pałacu a może meczetu, *Taje Rahé* zwana, iest cudem świata, zaszczytem Jndostanu, z którą w porównaniu piramidy egipskie i kolos Rodyyski są *latarniami papierowemi*. (?) Te wspaniałe niebios sięgaiące budowle były wystawione przez iednego z Xiążąt muzułmańskich na pamiątkę ukochanéy sułtanki. Nadaremniebym usiłował ich wierny opis wykreślić. Jednakowoż kto chce mieć iakie o nich wyobrażenie, niech sobie wystawi katedrę S. Piotra w Rzymie lecz nierównie w większéy skali, wystawioną z marmuru rażącéy białości i ozdobioną po rogach czterema przepysznemi minaretami. Gmach ten iest tak czysty i prawie nadpowietrzny, takiéy połyskuiącéy białości, iż się co chwila zdaie, że się wzniesie wspaniale w górę, i zniknie w obłokach; albowiem nie ma żadnego pozoru ziemskiéy budowli. Okazałość wewnętrzna przewyższa ieszcze przepych powierzchowny. Grobowce Cesarzów *Shah Jeham i Noor Jehamt* znayduią się wśrzodku pod kopułą i składaią się z wielkich sztuk marmuru białego, ozdobionych wspaniałemi napisami w języku arabskim, wyrobionemi z jaspisu. Wewnątrz są one upiększone równie okazałemi i naydelikatniéy cieniowanemi kwiatami z mozaiki, ułożonéy z naydroższych kamieni, których piękności żaden obraz wyrównać nie zdolny. Wszystkie inne ozdoby tegoż mieysca odpowiadaią zupełnie piękności całéy budowli."

P. *Clinchamp* Professor szkoły marynarki w w Tulonie, wynalazł narzędzie zwane *hyalograf*, za pomocą którego można bardzo dokładnie przenosić rysy przedmiotów z natury. Szczególny do tego atrament służy do odznaczania na papierze rysunków, które się czynią na szkle narzędzia: że zaś pierwotne rysy zawsze na nim pozostaią, więc można, pociągnąwszy ie czarno, kilka odbić kopiy. *Hyalograf* służy ieszcze do wielu zastosowań matematycznych: można bowiem do rysunków za iego pomocą uskutecznionych, dołączać uwagi nad rozmiarem geometrycznym widoków, pomników, posągów, i t. p. Dzieła za pomocą atramentu hyalograficznego wykonywane, czy to w prostych rysach, czy w cieniowaniach, na pozór podobne są rysunkom litograficznym.

LEXICOGRAFIA.

Encyclopädisches Wörterbuch der Wissenschaften, Künste und Gewerbe, in Verbindung mit mehreren Gelehrten herausgegeben von Dr. *Binzer*. Altenburg bei

Hahn 1822.— Ersten Bds. erste Abthl. *A.* bis *Alpz.* str. 368. w 8ce w dzielonych kolumnach.

Recenzya niniеysza wyięta iest z *Literaturblatt* wychodzącego w Stutgardzie pod Redakcyą sławnego poety *Müllnera.*— Niemcy przyzwyczaili się swoie kłótnie prywatne przenosić w spory literackie; wspomniony *Müllner* toczy obecnie woynę z *Brockhausem* wydawcą znanego *Conversations lexikon.* Dla tego to krytyka niżéy umieszczona nie iest bezstronna, zawiera iednak wiele słusznych uwag. W Warszawie zawięzuie się teraz Towarzystwo do wspólnéy pracy około wydania wspomnionego słownika *konwersacyynego* z stosownemi odmianami, i z dodaniem rzeczy polskich. Mała Encyklopedya byłaby w rzeczy saméy bardzo użyteczną dla Literatury naszéy; lecz zdaie się iż słownik *Brockhausa* doznawałby w teraźnieyszych okolicznościach wiele trudności, i musiałby ledwie że nie w trzeciéy części bydź przerobiony. Dla tego to ośmiela się Redakcya zwrócić uwagę wspomnionych osób na nową Encyklopedyą *Binzera,* która (ieżeli Recenzentowi wierzyć można) bardziey się trzyma *rzeczy* niż *opinii,* a zatém i dla księgarza i dla Czytelnika *stalszą* korzyść obiecuie.)

Wyszedł z druku pierwszy oddział owego powszechnie użytecznego dzieła, które z powodu natarczywych zaczepek wydawcy słownika konwersacyynego (*Brockhausa*) przeciw iego przedsiębiercy, znane iest pod tytułem: *Nowy słownik Konwersacyyny.*— Wyraz *Konwersacyyny* bardzo mało odpowiada, iak się przekonać można, swemu przedmiotowi, sądząc albowiem podług niniеyszggo oddziału, rzeczone dzieło encyklopedyczne, pisane popularnie, tak mogłoby bydź porównane z owém wybuiałém a po większey części wraz z duchem czasu Literatury drobnieyszéy wyszłém dziełem (Brockhausa) iak łaciński słownik *Schelera* z wokabularzem iednego tylko autora łacińskiego.

Recenzent nieposiada nayświeższéy edycyi słownika konwersacyynago, lecz znayduie w obwieszczeniach literackich *Brockhausa* wyszczególnienie wszelkich przedmiotów, które zapowiedziany *Dalszy Ciąg* słownika konwersacyynego w piérwszém wydaniu ma w sobie zawiérać. Od początku aż do słowa *alpenstrasen* niema ich więcéy iak 110, a w dziele naprzód wspomnianém, w tymże samym abecadłowym przeciągu, iest przeszło 10,000 artykułów.

Domyśléć się więc może czytelnik, com chciał powiedzieć przez owe porównanie. Dwa te przeciwne sobie dzieła mogą się z sobą ubiegać w świecie handlowym lecz żadną miarą w świecie literackim. Słownik konwersacyyny więcéy służy duchowi czasu iak potrzebom literackim narodów; bez celu i ślepo dobywa z obrębu umieiętności naukowych to i owo, trzyma się drogi obszerney dydaktycznéy a nie lexikograficznéy, mówi o sprawach obecności sposobem poduszczaiącym (stąd częste zakazy cenzury przeciw poiedyńczym artykułom lub oddziałom) w tonie konwersacyynym udziela światu mniey oświeconemu głównych niecnot, to iest *obmowy* oraz *niestałości* zdania i przedmiotu. W każdéy nowéy edycyi nikną artykuły, dla zrobienia mieysca innym, inne zaś przez nowych autorów przerabiane wychodzą na świat w odmiennym nienaylepszym kształcie. Właściciele dawnieyszych edycyy są w obawie, że dzieło to wzrośnie do wielkości biblioteki przez dodatkowe tomy i że zmuszeni będą płacić więcéy za skompletowanie iak za same dzieło; wpotrzebie zaś szukania iakiego artykułu, kilkanaście dodatków przeglądać muszą. Właściciele zaś nowych edycyy zmuszeni są nabywać dawnieyszych, lub poprzestać na brakuiących artykułach nowoczesnemi przedmiotami wyrugowanych.

Jest to rzecz nierozłączna od celu przemiaiącego, lecz dobrze wyrachowana co do życzeń świata modnego, który chętnie radby sie w konwersacyi oczytanym okazywać.—

Przeciwnie dzieło *Binzera* zdaie się nieuważać na te życzenia, ale owszem mieć na celu niezbędną potrzebę uczonych, urzędników publicznych, artystów, kupców a nawet rzemieślników, którzy w słowniku encyclopedycznym szukaią krótkich i zwięzłych wiadomości elementarnych o tem co w umieiętnościach, kunsztach i rzemiosłach, rzeczywiście istnieie, co się zdaie bydź trwałém, co posiada wykształconą technologię i co krótko mówiąc, więcéy iest *używa-*

ne iak *pożądane*.— Teń obręb daleko więcéy obfituie w przedmioty iak zwykła konwersacya.— Podług obwieszczenia, zamyśla księgarz *Hahn* blisko 200,000 artykułów w tém dziele umieścić, które w miarę pierwszego oddziału około 20 tomów zaymować mogą; prenumerata 5 talarów wynosi na każde 3 tomy.— Przyrzeka wydawca że przy końcu każdego kwartału wychodzić będzie nowy oddział ninieyszemu podobny.

W takich przedsięwzięciach publiczność zwykła nasamprzód się dowiadywać, czyli iest iuż pewność handlowa spekulacyi, któraby zaręczała ¦iż dzieło aż do litery z doydzie,— o tém bynaymniéy powątpiewać niemożna, gdyż zamówione zostało z tego pierwszego oddziału (podług listy prenumeruiących) blisko 1700 exemplarzy.

Recenzent wstrzymuie się z krytyką obszerną, ponieważ wzmianka iest w obwieszczeniu, że przy końcu tomu pierwszego dołączony będzie wykład zasad których się Redakcya trzyma, wszędzie atoli miał sposobność sądzenia iak naykorzystniéy o tychże zasadach. a mianowicie co do działu historycznego. Przytacza na przykład słowa: *Alexander i Ali Basza*, w których cokolwiek *więcéy* znaleść można iak Alexandra wielkiego i Baszę Janiny. *Alexandrowie i Ali* idą tu szeregami i tak ściśło że chwalić trzeba lexicograficzną taktykę wydawcy.

Niezbywa wprawdzie na długich artykułach, iak np. Egipt (Aegypten) który 6. str. zaymuie, lecz treść podobnych artykułów iest zarazem obfita.

Matematyczny wyraz podobieństwo (Aehnlichkeit) iest popularnie, iasno i gruntownie wypracowany, lecz do czego poprzedzaiący wyraz: *podobne tróykąty* (Aehnliche Dreyecke.) W ogóle nie dobra to metoda układać nazwiska przedmiotow podług początkowych głosek przymiotnika. Spodziewać się należy, że ten sposób ustanie w dalszém wydawaniu. Pochwalić trzeba, że wyrazy z obcych ięzyków zniemczone, dokładnie wytłumaczone; ale iakim sposobem można było umieścić słowo: *à l'extrémité*, pod głoską A.

W ogóle iakkolwiek śmiesznemi się staią teraźnieysze nowe wynalazki Purystów do poprawy ięzyka dążące, niemożna atoli to postępowanie zganić, bo im dziwacznieysze są, tym więcéy potrzebuią obiaśnienia, iak n. p. wyraz *Allheil* w mieysce *Universalmittel* i t. d. Pomiędzy wyrazami etymologicznemi odznacza się bardzo dobrze krótki wyraz: *Almanach* obok licznych obiaśnień onego.— Na początku dzieła znayduie się spis współpracowników, pomiędzy któremi *Fries*, *Gelpke*, von *Hoyer*, *Krause*, *Nürnberger*, *Wahl*, *de Wette* i inne korzystnie znane Jmiona. Niektórzy są zarazem współ-pracownikami około słownika konwersacyinego (podług Listy z roku 1819. Tom 10 pag. XIII) a w liczbie przy końcu wspomnionych znayduie się *wielu niewymienionych*, to iest ludzi godnych, którzy niechcieli wyrażać swych nazwisk, lękaiąc się, aby przez przedsiębiorcę słownika Konwersacyynego niebyli poczytani za zbiegów i lżeni publicznie, iak to iuż innych spotkało.

HISTORYA.

Musée des protestans célèbres i t. d.— Muzeum sławnych Protestantów, czyli obraz nayznakomitszych mężów w dzieiach *Reformy* i *protestantyzmu* — w Paryżu 1821-1822. (Dzieło to maiące zawierać 110 wizerunków, i tyleż obiaśnień, wychodzi w pół-tomach, z których dwa iuz wydane).

Dwie pierwsze xiążeczki czyli połtomiki tego zbioru wyszły w krótce ieden po drugim, i dostatecznie odpowiadaią ogłoszeniu. Wizerunki litografowane, maią zaletę delikatności rysu, i podobieństwa. Jest to szczęśliwa myśl do ogólnéy i chronologicznéy historyi *Reformes* dołączać trafne wizerunki wszystkich tych znamienitych mężów, z których iedni byli początkiem tak ważnego wypadku, drudzy wspierali pierwszych talentami i odwagą swoią. Wydawcy słusznie osądzili iż wypadało koniecznie obrazy i uwagi ułożyć porządkiem chronologicznym, aby dzieło z galeryą reformatorów wystawiało razem ciągłe dzieie reformy. Umieścili w nim nayprzód; reformatorów *Lutra*, *Melantchona*, *Kalwina*, i t. d. Panuiących, którzy zasady reformy przyięli w

swych kraiach *Fryderyka mądrego*, *Gustawa Wazę* i t. d. Niektóre sławnieysze ofiary fanatyzmu, *Ludwika de Berguin*, Annę *Du-bourg* i t. d. Woiowników którzy z chwałą się odznaczyli w woynach przeciw protestanizmowi prowadzonych. *Wilhelm d'Orang*, *Henryka IV Gustawa Adolfa*; uczonych którzy go pismami swemi bronili, *Klaudiusza*, *Saurina*, *Blaira Reinharda*. filozofów którzy w iego zasadach wolne i śmiałe myśli czerpali. *Newtona Leibnitza Grotiusa*, *Bonneta* i t. d. sławnych historyków, nieśmiertelnych poetów *Miltona*, *Klopstoka*; nakoniec wydawcy zamierzyli sobie dodać uwagi nad niewielką liczbą tych statystów którzy wołali za tolerancyą protestantów: *Malesherbes* i *Rabant Saint Etienne* Ci dway zacni mężowie połączeni z sobą cnotą i nieszczęściemi umieszczeni będą razem ieden na przeciw drugiego, i zamykać będą galerią sławnych protestantów. Uwagi pierwszego tomu interesuiącemi są tak dla ogólności rysu wchodzących doń szczegółów, iako też dla ducha religii iaki się w nim wydaie. Wstęp ułożony przez P. Willem wystawia ogólny obraz zamięszań w chrześciaństwie, iakie od początku iego ciągle po sobie następowały; życia *Arnolda z Brescia*, *Piotra Walda*, pobożnego *Jana Widf*, którzy na próżno powstawali na zgorszenia kościoła, ogłaszane przez swiatłych zakonników, Następuią rysy życia *Jana Hussa*, *Hieronima z Pragi*, Jana *Zyski* i *Ulryka de Hulter*, napisane przez P. Cuvier; *Lutra* i *Marcina Bucer* którzy tak wielkie oddali usługi kościołowi Alsackiemu, przez P. *Boissard* pastora kościoła wyznania ausburgskiego; *Ulryka Zwingle Filiplandgrafa Heskieho*, *Jana Konstantyna* i *Jana Filipa* obudwóch Elektorów Saskich, przez P. Wilm; *Melanktona* przez P. Monod, Pastora kościoła reformowanego Paryzkiego. Nakonice Pan *Doin* którego starania o dokładne wydanie galeryi, zasługuią na pochwałę w uwagach nad Maurycym de Saxe pokonał szczęśliwie trudności w iakie nastręczało, tak czynne życie owego Xiążęcia poległego smiercią Bohaterską za swobody Niemców.— Wizerunki czynią zaszczyt talentom P. *Geutherot* szczególniey *Heronima Pagskiego*, *Lutra*, *Montholona* i Jana *Sleydena* są bardzo dokładne. Piękne dzieła litografii ważną czynię przysługę literaturze i sztukom, dostarczaiąc publiczności zbioru wybornych wizerunków; za bardzo pomierną cenę. Wydawcy pragnąc wystawić pomnik historyi protestantyzmu; przedstawiaiąc obrazy uświetniaiących go osób, mogą polegać na pomocy i wszystkich przyiaciół tolerancyi religiyney.

(Coquerel)

Noten zu enigen Geschicht-schreibern des deictschen Mittelalters. Przypiski do niektórych dzieiopisów niemieckich średniego wieku; przez a. Chrit. *Wedekind.* w Hamburgu. 1821. w 8ce.

Nie raz iuż oddawano sprawiedliwość chwalebnym usiłowaniom niemców w wyiaśnieniu dzieiów, i ustalenia epok średniego wieku. Zamiar ten godny gorliwości obywatelskiey, wspierali mężowie powagą władzy rządowey znamienia: Tak Rządey, iako prywatni pisząc się chętnie na prenumeratę dzieł tego rodzaiu, ułatwiali ich wydanie.— P. *Wedekind* z swey stony prostrie wiele błędów geograficznych, i chronologicznych: oznacza on z naywiększą dokładnością wiele mieysc opartych dotąd na domyśle tylko, lub też na niepewnych podaniach *Wyttykinda z Cervey*, *Ditmara Merscburgskiego*, *Adama z Bremy* i t. podobnych. Autor wyświeca dostatecznie genealogią doma Saskiego związek iego z *Karolem Wielkim*; dowodzi nakoniec, iż niemiecka Jda była synowicą tego monarchy, a córką brata iego imieniem Burnarda. Wciągu tych genealogicznych wywodów P. *Wedekind* wykazuie, dosyć śmieszne błędy, np. zaprzecza aby znaydowała się w istocie *Joada* Węgierska, którą mówi on. winna swoie istnienie skaleczoney w drugim przypadku (*in genitivo*) łacinie.

Mémoires historiques et literaires sur le Royaume de Naples i t. d. Królestwo Ne-

apolitańskie uważane w względzie historycznym, politycznym i literackim. Dzieło napisane przez Hrabiego Grzegorza *Orłow* Senatora Państwa Rossyyskiego— Wydane z uwagami i dodatkami przez Maurycego *Duval*, współczłonka królewskiéy Akademii francuzkiéy nauk. Paryż 1820.

Wartość tego dzieła, które nosi skromny tytuł pamiętników iest powszechnie od dzieiopisarzy uznana. Hrabia *Orłow* pisał ie w samym Neapolu w latach 1816 i 1817. nie tak w chęci wydania Historyi wziętéy w całém znaczeniu tego wyrazu, iako raczéy w zamiarze oddania się politycznym uwagom nad wydarzeniami nayznakomitszemi. *Duval* zbogacił ie uwagami, które mu nadaią piętno dobrego dzieła historycznego, na czém mu schodziło; a tak łączy teraz przymioty, które go równie politykom iako i badaczom Historyi zalecaią, szczególniéy w tym czasie, w którym Neapol w pierwszym lat dziesiątku po Napoleonie wielką rolą przybrał i wkrótce ią porzucił. Dzieła równie iak i narody podlegaią losom. Rękopism Orłowa miał szczęście wpaść w ręce takiego wydawcy iakim iest P. *Duval*.

Z resztą dzieło to nie tylko dla samych uczonych z professyi iest powabne. Wiele przedmiotów, a szczególniéy przedostatni rozdział (Panowanie Murata) zaymuie i tych którzy w dzieiach współczesnych staraią się zabawiać zastanowieniem się nad niemi. W charakterystycznym rysie tego nieszczęśliwego Rządcy, przewyższył P. *Orłow* wszystko cośmy aż do tego czasu widzieli. Nosi on piętno naydorzalszéy nauki i znaiomości serca ludzkiego, a razem i miłości prawdy bezwzględnéy i bezstronnéy.

UMIEIĘTNOCI MATEMATYCZNE.

Notions élémentaires de fortification, d'attaque et de défense de places. i t. d. Wiadomości początkowe o zakładaniu, dobywaniu, i obronie mieysc warownych, dla użytku młodych officerów od piechoty, przez F. *Hecquet*, dawniéy ucznia szkoły politechnicznéy, dowódzcy Batalionu i t. d. Paryż. 1822. w 12ce. z 8 rycinami. Cena 5. franków.

Autor tego dzieła starał się zrozumianym bydź od wszystkich czytelników. Woyskowy, cywilny, inżenier, literat, każdy go zarówno poymie; iest to prawdziwą zaletą dzieła, szczególniéy tego rodzaiu. W krótkiéy przedmowie wyłożone są początki Jeometryi, iakie nayprzód koniecznie wiedzieć należy. Nic nie może bydź iaśniéy, zwięźléy, a zatem lepiéy napisanego nad to dzieło: poleca się więc ono każdemu officerowi chcącemu posiadać dokładną znaiomość przedmiotu tak ważnego w sztuce woiennéy.

KRONIKA LITERATURY NARODOWEY.

I. NOWE DZIEŁA.

a) *z druku wyszłe*:

69. O potrzebie i sposobie porównywania edukacyi. Podług P. *Jullien* przez J. K. K. (Jana Kantego *Krzyżanowskiego*, czł. Tow. Przy. N.) w Lublinie w drukarni Szczepańskiego. 1822. w 8ce str. 40.

70. O poprawie moralnéy winowayców w więzieniach. Rozprawa czytana na publiczném posiedzeniu Kró. Tow. Przy. Nauk w dniu 30. Kwiet. 1822 r. przez Fryderyka Hr. *Skarbka* Członka Tow. Professora Uniw. Warsz.— Warszawa w druk. Rządowéy 1822. w 8ce. str. 32.

71. Pisma wierszem i prozą. Oryginalne i tłumaczone Dyzmy Bończy *Tomaszewskiego* pisarza poematów Jagiellonidy i Rolnictwa członka honorowego imperatorskiego uniwersytetu wileńskiego. Tom I. w Warszawie nakładem i drukiem N. Glücksberga. 1822. w 12ce. str. 220.

72. Początkowe nauki czyli umysłowe zatrudnienia połączone z zabawą dla dzieci ieszcze czytać nieumieiących. Ozdobione 50 rycinami. We Lwowie nakładem i drukiem Józ. Jana Pillera. 1822. (Obok text francuzki) w 8ce w stron 208.

II. WIADOMOŚCI O UCZONYCH.

73. Nayiaśnieyszy Pan raczył Damazego *Dzierożyńskiego*

mianować Kawalerem Orderu S. Stanisława III klassy, nagradzaiąc zasługi iego w zawodzie naukowym, oraz przełożenie na ięzyk polski dzieła *Saya* o Ekonomii polityczney. (z Kuryera Warszawskiego.)

38. Dn 17. Kwiet. b. r. umarł w Warszawie Filip *Jasiński* Mecenas Sądu Nayw. Jnst.— Wyszedł z druku r. 1811 iego przekład francuzkiego *Kodexu przestępstw i kar*, niemniey przekład *Kodexu postępowania sądowego kryminalnego.*

III. RZECZY POLSKIE W PISMACH ZAGRANICZNYCH.

17. Gazeta Warsz. Ner 77. b. r. donosi iż w piśmie *Abendzeitung* N. 311 i 312 r. 1821. znayduie się wiadomość o koncercie dawanym r. 1615 w Dreznie, na którym między 600 muzykantami wystąpił i *Rapocki* z Krakowa, iako wirtuoz na ogromney basetli ośmiu mułami wiezioney.

18. W 2gim Nrze *Revue encyclopedique* z r. b. znayduie się wiadomość o fenomenie elektrycznym, którego w okolicach *Pułtuska* był świadkiem d. ia 24. Grud. r. 1806 officer Artylleryi francuzkiey kapitan *Bourdet.* W nocy podczas mocnego wiatru świeciły się końce uszów końskich i wąsów żołnierskich.

IV. PIEKNE KUNSZTA.

Ryciny w r. b. odbite w Warszawie.

1. J. *Sonntag.*— Portret Jana Pawła *Woronicza* Bisk. Krak.— Litografowany na kamieniu *Krakowskim.*— Półark.— *Trafiony.*
2. W. *Sliwicki* Portret X. Jgn. *Czyżewskiego* Bisk. August.— Litogr.— Półark.
3. *Sliwicki.*— Portret Alex. *Pope.*— Litogr.— ¼ ćwi.
4. L. *Letronne.*— Portret Stan. *Mokronowskiego* Jła woysk pol.— Litogr.— Półark.— Robota piękna— portret *nietrafiony.*
5. L. *Letronne.*— Katafalk wzniesiony w kościele S Krzyża, podczas exekwiy za duszę Stan. Hr. *Potockiego,* rysowany przez Prof. *Vogel.* — Litogr. — Ark.
6. *Rouget.*— Vue du Théatre (Amfiteatr) de Łazienki.— Litogr.— Ark.—
7. *Rouget.*— Kraiowid idealny.— Litogr.— ark.
8. D. *Knussmann.*— Les bons amis.— (Kopia z Van Ostade)— Litogr.— ćwiart.

V. PISMA PERYODYCZNE.

Dziennik Wileński.— Treść Nru 4.— *Filozofiia.* Filozofiia umysłu ludzkiego czyli rozważny wywód sił i działań umysłowych p. Jana Sniadeckiego. — *Literatura słowiańska.* Wyiątek z Rapportu X. Kanon. Mich. *Bobrowskiego* wysłanego za granicę kosztem Rządu (opis podróży iego w Dalmacyi.) — *Jeografiia.* Dalsza wiadomość o podróży slupów Wostoku i i Mirnego pod dowództwem Kapitana *Bellingshausen* — *Historya.* Relacya wjazdu i Koronacyi Króla Augusta III. — *Poezya.* Ułamek z listu pisanego przy posłaniu przekładu *Sądu ostatecznego* z *Gilberta* przez Jgn. *Szydłowskiego.* — Myśliwiec ballada *Bürgera* przekładu Ant. Edw. *Odyńca* — *Chemiia.* O żelazie meteorycznem rzeczyckiem rozbiór Jęd. *Sniadeckiego.* — *Meteorologiia.* O Kamieniach meteorycznych spadłych w Departamencie *Ardeche.* — *Historya naturalna* Wiadomość o iezTorze białem. — *Gospodarstwo.* Nowa roślina bardzo zachwalona na karm dla bydła. — *Technologiia.* O farbowaniu materyy iedwabnych, Cześć 2. przez J. *Fonberga.* — *Recenzya.* Ostatnie lata panowania Zygmunta starego i początek panowania Zygmunta Augusta (*dzieło Lelewela.*) — *Wiadomości literackie.* Konkurs do katedry prawa ros. w ces. Uniwersytecie Petersburgskim.— Urządzenie Szkoły agronomiczney w Marymoncie. — *Korrespondencya.* Wyiątek z listu Zoryana *Chodakowskiego* do Professora *Łoboyki.*— *Nowe dzieła.*

Dziennik Wileński. Treść Nru. 5. — *Statystyka.* Opisanie narodu Kałmyków, przekł. Bru. *Sucheckiego.* Rzut oka na fizyczny stan Rossyi i korzyści stąd pochodzące dla przemysłu narodowego, przekł. P. *Ostrowskiego.*— *Literatura starożytna.* Wiadomość o życiu i pismach Longina, z przekładem rozprawy iego o górnosci, z greck. p. Józ. *Kowalewskiego.*— *Poezya.* Kalmar i Orla poema *Ossyana,* naśl. Jgn. *Szydłowskiego.*— Do Genewry, tegoż.— Oda do Słońca P. *Le Brun.* przekł. Stan. *Rosołowskiego.*— Strzelec w Alpach z *Szyllera,* przez Ant. Edw. *Odyńca.* Przeszkody, z *Körnera,* przez tegoż — Tęsknota, elegiia Tomasza *Zana.*— *Fizyka.* O polarizacyi światła, przez Fel. *Drzewińskiego.*— *Budownictwo.*— O porządkach architektonicznych w ogólności, przez *Rumbowicza.* — *Technologiia.* O farbowaniu materyy welnianych i iedwabnych, przez Jgn. *Fonberga.*— *Wiadomości literackie.* Towarzystwo gosp. wiey. w Moskwie. Towarzystwo bada natury w Moskwie. Szkoły sadownictwa w Penzie i Saratowie — Towarzystwa farmac. — Towarzystwo Przy Nauk w Warszawie.— Lekcye w Akad. sztuk w Berlinie. — *Wynalazki i odkrycia.*— *Nowe dzieła.*